

Lekcja życia i historii w obliczu teraźniejszości [1]



Organizatorem akcji *#Moja Pamiątka* pod honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego było Muzeum Historii Polski w Warszawie. W liście gratulacyjnym premier Mateusz Morawiecki podkreślił: *„Opowieść, którą zdecydowała się Pani z nami podzielić, jest nie tylko wspaniałym źródłem wiedzy, ale także nieocenioną inspiracją dla młodych pokoleń. Pani wspomnienia wzbogaciły pamięć zbiorową Polaków i przyczyniły się do umocnienia narodowej wspólnoty. Zapewniam, że nie uronimy niczego z przekazanego nam bogactwa.”* Natomiast dyrektor Muzeum Historii Polski napisał: *„Pani udział w projekcie *#Moja Pamiątka* umożliwi młodym pokoleniom skorzystanie z tak osobistych doświadczeń i pozwoli na budowanie wspólnej pamięci o naszej historii. Każda praca, nadesłana w ramach projektu, znajdzie swoje miejsce w zbiorach Muzeum Historii Polski. Część z nich trafi do archiwum lub do biblioteki, inne będą podstawą do realizacji działań edukacyjnych dla dzieci i młodzieży.”*

Była to opowieść o cichych bohaterach: Władysławie i Janie Bukowskich. Ludziach, których na zawsze rozdzieliła II wojna światowa oraz czworgu małych dzieciach, którym przyszło dorastać bez ojca. Opisana w formie pamiętnika historia zajęła również I miejsce w XXXVI Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Józefa Kraszewskiego w kategorii prozy zorganizowanym przez Bielskie Centrum Kultury w Białej Podlaskiej. Stanowi ona zarówno historyczny dokument, jak i lekcję życia, wiary oraz ogromnej pokory.

W obliczu aktualnych wydarzeń związanych z wojną na Ukrainie wspomnienia wracają w sposób szczególny. A może nadszedł czas, by sięgnąć do niego ponownie.

Z ostatnich dni:

24 lutego 2022 r.

Znów wróciłam myślami do Ciebie Babciu kochana i do mojego pamiętnika. Pamiętam dobrze, że wiele razy powtarzałaś mi słowa: Obyś ty dziecko nigdy nie musiała przeżywać tak strasznych chwil, jakie niesie wojna. Oby...

Jednak kto wie, czy dzisiejsza data w perspektywie czasu nie zmienia oblicza świata. Ponoć to nie historia lubi się powtarzać, to ludzie lubią powtarzać historię.

Prezydent Andrzej Duda w swoim orędziu powiedział: *„Dziś nad ranem wojska rosyjskie rozpoczęły zbrojną agresję przeciwko naszemu sąsiadowi, niepodległej Ukrainie. Decyzją Władimira Putina w Europie rozpętała została wojna. Oznacza ona niezliczone tragedie, śmierć i zniszczenie. Nikt nie wie o tym lepiej od nas, Polaków, tak ciężko doświadczanych przez wojny i agresje.”*

Rozpoczęły się ataki lotnicze i rakietowe z lądu i z morza. Giną żołnierze i ludność cywilna. Na dźwięk syren alarmowych kobiety i dzieci uciekają do schronów. Ich rolę pełni teraz głównie metro. Już dziś Rosja zdobyła Wyspę Żmijową, gdzie znajdował się posterunek graniczny. W trakcie ich ofensywy śmierć poniosło 13 ukraińskich bohaterów, którzy bronili zaciekle wyspy przed napaścią rosyjskiego wroga. I właśnie za to należy się im ogromny szacunek. Jak podkreśla ukraiński prezydent Wołodymyr Zełeński, wszyscy Ukraińcy, którzy bronili wyspy, zostaną pośmiertnie odznaczeni orderami Bohatera Ukrainy.

Czyżby i Ukraina miała teraz swoje małe Termopile i polskie Westerplatte. Bo to przecież o naszych bohaterach napisał niegdyś tak pięknie Władysław Broniewski:

Kiedy się wypełniły dni

i przyszło zginąć latem,

prosto do nieba czwórkami szli

żołnierze z Westerplatte. (...)

„Pieśń o żołnierzach z Westerplatte”

26 lutego

Podobno główny cel w ciągu pierwszych trzech dni był wyłącznie jeden. Wkroczyć do Kijowa i spróbować zlikwidować Wołodymyra Zełenskigo- prezydenta Ukrainy. Prawdziwego bohatera- który dzielnie stoi przy swoim narodzie. To on dodaje im codziennie otuchy w przemówieniach do narodu. Swoją postawą imponuje całemu światu, niczym Janusz Korczak, który do końca nie zostawił swoich podopiecznych. Za to Władimir Putin zniknął z horyzontu, wydaje rozkazy na odległość, ponoć zaszył się w bunkrze na Uralu bądź w jednym ze swoich pałaców. Tak naprawdę świat nie wie, gdzie obecnie przebywa największy ludobójca XXI wieku. Pewnie za bliższą mu postawę uznał cara Mikołaja I Romanowa, o którym tak pisał nasz wieszcz narodowy w „*Reducie Ordona*”:

Gdzież jest król, co na rzezie tłumy te wyprawia?

Czy dzieli ich odwagę, czy pierś sam nadstawia?

Nie, on siedzi o pięćset mil na swej stolicy,

Król wielki, samowładnik świata połowicy.

28 lutego

Broni się Kijów – stolica, która przecież jest sercem każdego państwa. Tysiące osób przekroczyło już naszą granicę. Uciekają przed śmiercią. Ty też Babciu wraz z czworgiem małych dzieci musiałaś opuścić rodzinny dom z powodu wysiedlenia. Oni uciekają sami, przed niebezpieczeństwem, niepewnością jutra. Media relacjonują ostatnie chwile rozstań rodzin. Mężczyźni pozostają na miejscu, walcząc o swoją ojczyznę. Dobrze wiedzą, że mogą przecież już nigdy nie spotkać się razem. Jakiż ból musi przeszywać ich serca. Ty najlepiej wiedziałabyś, co teraz czują. Taki sam ból musiałaś przeżywać przecież wraz ze swoimi dziećmi, kiedy żegnałaś swojego męża powołanego na front na stacji kolejowej w Nowych Skalmierzycach. Niestety dla Was było to ostatnie pożegnanie. Niebezpiepodstawnie Zofia Nałkowska napisała w „*Medalionach*”: *„To ludzie ludziom zgotowali ten los...”*

1 marca

Świat solidaryzuje się z narodem ukraińskim. Nakłada kolejne sankcje. Ale czy zdołają powstrzymać mocarza? Czas pokaże. Władimir Putin dobitnie ostrzega Zachód, iż w przypadku próby aktywnego przeciwstawiania się jego działaniom, użyje całego swojego potencjału przeciw państwom zachodnim. W obliczu takich wydarzeń zapomniano o drugim wrogu, jakim jest SARS-CoV-2. Statystyki covidowe podają, że na świecie z powodu pandemii zmarło ponad 6 milionów ludzi, w Polsce to 113 tysięcy. Faktycznie- hektary cmentarzy. Życie staje się coraz trudniejsze.

3 marca

Mariupol otoczony przez siły rosyjskie, a Chersoń oraz strefa wokół elektrowni atomowej w Czarnobylu zostały przez nie zajęte. Wojska nadal nie przebiły się jednak przez twardy opór Ukraińców między innymi w Kijowie i Charkowie. Telewizja na bieżąco relacjonuje wydarzenia: ruiny budowli, schrony, samoloty, czołgi. Sceny niczym z „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Mirona Białoszewskiego.

5 marca

Walka trwa. Media na bieżąco przykazują tragiczne obrazy. Dziś Sztab Generalny Ukrainy podaje, iż okupanci z coraz większym natężeniem strzelają do ludności cywilnej. Przeprowadzają ataki na domy mieszkalne, szpitale, szkoły i przedszkola. Łamią wszelkie zasady dotyczące korytarzy humanitarnych. Czemu winne te bezbronne dzieci? Jakim trzeba być człowiekiem, aby śmiercionośne kule celować z pełną świadomością również w nie. Wisława Szymborska w jednym ze swoich wierszy napisała:

„ (...) Nic bardziej zwierzęcego

niż czyste sumienie

na trzeciej planecie od słońca.”

Faktycznie, nic bardziej zwierzęcego, bo przecież trudno tu mówić o jakichkolwiek ludzkich uczuciach.

7 marca

Teledysk polsko-ukraińskiego zespołu Taraka, tak często ostatnio słyszany, wzrusza w sposób szczególny. Łzy z oczu płyną same. XXI wiek. Aż niewiarygodne, że tak niedaleko giną bezradni, nastawieni pokojowo ludzie, którzy walczą za wolność swoją, a może i całej Europy.

„Gdy twój przyjaciel, co w wielkiej znalazł się potrzebie,

Wyruszył w drogę, która poprowadziła ciebie,

Idź ramię w ramię, a przyjaźń wasza nie przeminie,

Nadeszła pora, by podać rękę Ukrainie.”

15 marca

Dziś Władimir Putin został uznany przez Stany Zjednoczone za zbrodniarza wojennego. To ważna decyzja.

18 marca

Rosyjskie wojska od 23 dni ostrzeliwują ukraińskie miasta, nie oszczędzając kobiet i dzieci. Według szacunków ONZ, od początku inwazji zginęło ponad 600 cywilów. Ukraińska prokuratura generalna podała, że wśród ofiar jest 100 dzieci. Czyżby słowa z Ewangelii św. Łukasza nie miały już żadnego znaczenia:

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”

(Mt 25,40)

Aż trudno uwierzyć, do czego zdolny jest człowiek.

Od dnia początku agresji Rosji, granicę polsko-ukraińską przekroczyło już ponad dwa miliony uchodźców z Ukrainy – informuje Straż Graniczna. Polacy w sytuacjach krytycznych zawsze potrafią się zjednoczyć. Wiedział o tym dobrze nasz wieszcz narodowy, opisując zajazd na Soplicowo.

19 marca

Oby tylko nad naszym polskim niebem, Babciu kochana, po 77 latach pokoju, nie pojawiły się rosyjskie samoloty. Oby nie użyto broni nuklearnej. Trudno przecież zapomnieć jej skutków, których doznały Hiroszima i Nagasaki. Oby ocalała Ukraina i ci, którzy się z nią solidaryzują. Musimy żyć nadzieją, „że najlepsze wciąż musi przyjść” – jak śpiewa Marcin Rozynek.

Dorota Bukowska

https://sppn.noweskalmierzycze.pl/sites/gimnazjum.noweskalmierzycze.pl/files/attachment/Wspomnienia%20kt%C3%B3re%20nie%20mijaj%C4%85_0.pdf [2]



Szanowna Pani

Dorota Bukowska

ul. Leziona 66 A

63-460 Nowe Skalmierzycy

Szanowna Pani,

serdecznie dziękuję za udział w ogólnopolskiej akcji #MojaPamiętka i podzielenie się z nami swoją historią. Każda z przesłanych opowieści jest wyjątkowa i pełna emocji. Dzięki nim mogliśmy poznać ważne wydarzenia z Pani perspektywy. Te małe wspomnienia pomogą nam zbudować wielką opowieść o historii Polski. Pani udział w projekcie #MojaPamiętka umożliwi młodszemu pokoleniu skorzystanie z tak osobistych doświadczeń i pozwoli na budowanie wspólnej pamięci o naszej historii.

Każda praca, nadesłana w ramach projektu, znajdzie swoje miejsce w zbiorach Muzeum Historii Polski. Część z nich trafi do archiwum lub do biblioteki, inne będą podstawą do realizacji działań edukacyjnych dla dzieci i młodzieży.

Składając Pani życzenia zdrowia, jeszcze raz dziękuję za udział w akcji #MojaPamiętka.

Z wyrazami szacunku,

Dyrektor Muzeum Historii Polski

PREZES RADY MINISTRÓW

Warszawa, 9 października 2020 r.

Szanowna Pani Doroto,

to z indywidualnych losów składa się wielka historia Polski. Każdy z nas ma swoją osobistą lub rodzinną opowieść, która spotyka się z dziejami naszej wspólnoty. Ważne, czasem tragiczne wydarzenia, którymi naznaczony był XX wiek, nie dzieją się w oderwaniu od losów jednostki.

Serdecznie dziękuję Pani za udział w ogólnonarodowej akcji Muzeum Historii Polski „Moja Pamiątka”. Wydarzeniu, którego idea jest mi szczególnie bliska. Opowieść, którą zdecydowała się Pani z nami podzielić, jest nie tylko wspaniałym źródłem wiedzy, ale też nieocenioną inspiracją dla młodych ludzi. Pani wspomnienia wzbogaciły pamięć zbiorową Polaków i przyczyniły się do umocnienia narodowej wspólnoty. Zapewniam, że nie uronimy niczego z przekazanego nam bogactwa.

Składam Pani najlepsze życzenia zdrowia, radości i poczucia życiowego spełnienia. Wierzę, że udział w akcji „Moja pamiątka” stał się dla także dla Pani znaczącym wydarzeniem i przyniósł osobistą satysfakcję.

Z wyrazami głębokiego szacunku



Mateusz Morawiecki

Szanowna Pani
Dorota Bukowska

Source URL: <https://sppn.noweskalmierzycze.pl/de/node/1746>

Links:

[1] <https://sppn.noweskalmierzycze.pl/de/node/1746>

[2] https://sppn.noweskalmierzycze.pl/sites/gimnazjum.noweskalmierzycze.pl/files/attachment/Wspomnienia%2C%20kt%C3%B3re%20nie%20mijaj%C4%85_0.pdf